

Jeziro filtrem jego świadomości

16.12.2011.

CHOSZCZNO - To taki przegląd moich różnych stanów skupienia, czyli obserwacji, refleksji, problemów czy spostrzeżeń gromadzonych na przestrzeni ostatnich lat – tak w skrócie o swoim pierwszym tomiku wierszy „Poprzez jezioro” mówi jego autor, PIOTR FIGAS. Należy dodać, że wydarzenia ujęte w zbiorze związane są w pewnej mierze z Choszcznem, a więc miastem, w którym poeta wychował się, i do którego powrócił po studiach. Z poezją już wkrótce będzie można zapoznać się w tutejszej Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Pan Piotr poezją zainteresował się jeszcze w szkole średniej i to na tyle poważnie, że zdecydował, iż po ukończeniu technikum elektrycznego wybierze studia filologiczne. W tym czasie tworzył już wiersze, a także wziął udział w choszczeńskim konkursie „Szuflada”. Tuż po ukończeniu studiów wrócił do Choszczna. Początkowo nie myślał o publikacji wierszy. Dopiero niedawno przyjrzał im się ponownie i choć nie jest z nich w pełni zadowolony, to cieszy się, że nawiązał współpracę z instytucją, która zechciała je wydać. Skromnie liczy również na to, że znajdzie się ktoś, kto chciałby je przeczytać. Piotr Figas oprócz nauczania języka polskiego w Zespole Szkół Nr 2 w Choszcznie opiekuje się również młodzieżą redagującą gazetkę szkolną „Feniks”, dokładając starań, by uczniowie rozwijali swoje talenty pisarskie. Bycie nauczycielem nazywa misją, do której podchodzi z pełnym profesjonalizmem. – Na co dzień jestem dość uporządkowany i zależy mi na tym, by osiągać w pracy przyzwoite wyniki z pożytkiem dla uczniów - a to, jak mówi pan Piotr oprócz wychowywania syna jest dla niego priorytetem. Pisanie wierszy i wydanie autorskiego tomiku jest sprawą toczącą się zupełnie innym torem, ale jest też chęcią pokazania alter ego artysty, a także zaprezentowania innym jego małej ojczyzny - Choszczna. I to właśnie temu miastu i miejscom z nim związanym, a także relacjom rodzinnym i społecznym poeta poświęca stworzony przez siebie i wydany przez krakowskie Wydawnictwo Miniatura zbiór wierszy.

Filtr świadomości

„Poprzez jezioro”, tym wierszem rozpoczyna się tomik i taki też tytuł ma cały zbiór, bo, jak mówi poeta, jezioro i Choszczno jest dla niego pewnego rodzaju filtrem świadomości lub też odwrotnie – to jego świadomość filtruje znany mu świat, gdyż proces ten działa w obu kierunkach. - Są w Choszcznie takie miejsca, które stanowią punkty węzłowe losów poszczególnych osób, i które oficjalna historia pomija – poeta myśli tu o zakładzie fotograficznym, gdzie kolejne pokolenia

fotografują swoje twarze, zakładzie szewskim, w którym jego matka naprawiała buty, czy zakładzie zegarmistrzowskim, gdzie niejedyn choszcznianin reperował swój zegarek. Jak pan Piotr podkreśla, ludzie starzeją się i odchodzą, a miejsca te wciąż trwają, tworząc tkanę naszego miasta. – Ja miejsca te potraktowałem wybiórczo, bo przecież jest ich tutaj znacznie więcej. To wynik przepuszczenia losów przez mój bardzo indywidualny filtr. Nie jestem jednak jakimś wyjątkiem, nie uzurpuję sobie prawa do bycia wyrocznią, nie orzekam nie dających się podważyć prawd. Każdy mieszkaniec tworzy swój własny, niepowtarzalny świat. Rozglądajmy się więc dookoła uważnie wypatrując tego, co niejako bez naszego udziału tworzy się obok. Można sobie chwalić życie w Choszcznie lub nie, warto jednak obserwować miasto, gdyż tylko wtedy można dostrzec ciekawe postaci i ich losy oraz wychwycić sprawy – które jak mówi poeta pamięć zazwyczaj pomija.

Twórczy inkubator

Kompozycja zbioru jest dość czytelna, a umieszczone w nim wiersze nie są zapisem chronologicznym, zaś takim, który odzwierciedla proces dojrzewania poety. Najpierw pojawia się postać głosząca prawdy o świecie, niekoniecznie zrozumiałe dla dojrzałego i ukształtowanego poprzez doświadczenia człowieka. Potem przez wydarzenia takie jak śmierć czy choroba postać ta odczuwa, że poznaje siebie na nowo i jej spojrzenie na świat zmienia się. Natomiast ostatnie teksty prezentując ukształtowaną już jednostkę. – Tak właśnie było z moją twórczością. Nie zawsze te ostatnio napisane wiersze były najdojrzalszymi, a pierwsze najbanalniejszymi, - bo przecież takie jest życie, rzadko kiedy można je ująć linearnie w łańcuchu przyczynowo-skutkowym - podkreśla artysta.

Zachęcamy do zapoznania się z twórczością P. Figasa. Być może niejedyn z nas odnajdzie w niej kawałek własnej historii. Tomik już wkrótce pojawi się w choszczeńskiej bibliotece publicznej, a na wiosnę zaplanowano wieczór autorski, na którym będzie można spotkać się z artystą.

Katarzyna Jezierska